Wyd. A

Rok II

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 5 złotych

Nr 296 (402)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, piątek 27 październik 1950

Jeszcze jeden akt pogwałcenia przez USA zobowiązań międzynarodowych

NOWY JORK. Prasa podaje wiadomość Agencji „United Press" z Warszawy, że ambasada amerykańska odmówiła wizy wjazdowej do Stanów Zjednoczonych redaktorowi „Trybuny Ludu", ob. Stanisławowi Brodzkiemu.

Red. Stanisław Brodzki został oficjalnie akredytowany przez sekretariat ONZ jako sprawozdawca prasowy na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, odbywającą się obecnie w Nowym Jorku.

Odmowa wizy redaktorowi Brodzkiemu stanowi jeszcze jedno pogwałcenie przez rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązań międzynarodowych, a w szczególności konwencji w sprawie siedziby Narodów Zjednoczonych która Stany Zjednoczone podpisały.

Rozwijając nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa

robotnicy radzieccy dają ponadplanową producję dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA. Z całego Związku Radzieckiego napływają meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W wielu zakładach przemysłowych z szerokim zastosowaniem spotyka się system robotników Moskiewskiej Fabryki Żarówek, **którzy postanowili w ostatniej godzinie każdej zmiany dawać wyłącznie ponadplanową produkcję.** I tak np. w Fabryce Budowy Chłodnic Samochodowych w mieście Żdanowie, wszyscy robotnicy w ciągu ostatniej godziny pracy dają wyłącznie ponadplanową produkcję. **Każda 4-ta chłodnica wyprodukowana przez zakłady — jest ponadplanowa.** Ta forma współzawodnictwa znalazła szerokie rozpowszechnienie **w wielu fabrykach Białorusi, Ukrainy i innych republik radzieckich. Dzięki nowej formie współzawodnictwa wiele zakładów przemysłowych w Mińsku dało w ciągu ostatnich kilku dni ponadplanową produkcję wartości kilku milionów rubli.**

O nowej formie współzawodnictwa donoszą również zakłady „Krasnyj Triugolnik" w Leningradzie. Majster tych zakładów **Mikołaj Własow** wystąpił z inicjatywą współzawodnictwa o 100 procentowe wykorzystanie surowców. **Wszelkie odpadki nie zostają wyrzucane, lecz odpowiednio przerabiane i użyte następnie jako pełnowartościowy materiał przy wyrobie obuwia gumowego. Metodą Własowa umożliwiła tym zakładom zaoszczędzenie w ciągu 3 miesięcy takiej ilości materiału, której starczyło na wyprodukowanie 317.000 par obuwia gumowego.**

Wśród załóg statków żeglugi śródlądowej rozwija się t. zw. ruch rusłanowców". Parowiec „Rusłan" holuje obecnie do Kujbyszewa tratwy o objętości 24.400 metrów sześc. drzewa. Jest to już 7-my ponadplanowy rejs załogi tego statku w obecnym sezonie nawigacyjnym. Ruch „rusłanowców" nabrał szerokiego rozmachu. Załogi 107 holowników na Wołdze stosują metody załogi parowca „Rusłan", zwiększając wydajność holowania tratew o 16 proc., a barek o 13 proc., w porównaniu z rokiem ubiegłym. Załogi statków „rusłanowskich" zaoszczędziły w II i III kwartale br. 7.000.000 rubli.

Wzrost produkcji samochodów w ZSRR

MOSKWA. W III kwartale 1950 r. przemysł radziecki wyprodukował o 44 proc. więcej samochodów osobowych niż w III kwartale roku ub.

Produkcja samochodów ciężarowych wzrosła w tym okresie o 30 procent, a autobusów o 38 proc. Tak szybki wzrost produkcji samochodów stał się możliwy dzięki nieustannemu udoskonalaniu procesów technologicznych oraz dzięki stale wzrastającej zdolności produkcyjnej zakładów przemysłowych.

Rzeszowscy robotnicy realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia Wielkiego Października

Na Cześć Wielkiego Października załoga fabryki mydła „Chema" w Rzeszowie podjęła zobowiązania długofalowe odnośnie przekraczania planów produkcyjnych do końca br. Wartość podjętych zobowiązań wynosi 10.480.000 zł.

Do dnia dzisiejszego robotnicy **„Chemy" zrealizowali swój Czyn w ponad 38 proc., dając nadplanową produkcję wartości 3.300.000 zł. Brygadier działu mydeł toaletowych wraz ze swym zespołem zobowiązał się wykonywać do końca br. po 150 proc. planowanej produkcji. Już z dniem 25 bm. dział ten osiągnął 150 proc. miesięcznej produkcji.**

Zespół produkcji mydeł gospodarczych z majstrami Niedźwiedziem i Jasiurą na czele podjął się o 10 proc. przekraczać plan miesięcznej produkcji, a równocześnie wzmóc produkcję półfabrykatów dla działu mydeł toaletowych. **I tu z dniem 25 br. osiągnięto 110 proc. planu za miesiąc październik.**

W realizacji zobowiązania wyróżniają się: przodownik pracy ZMP-owiec Kazimierz Gargała, **który w ciągu ostatniego miesiąca wysztancował o 150 proc. więcej mydła od swych poprzedników, wykonujących tę pracę, Józef Przybyło osiągający** we współzawodnictwie 657 punktów **Halina Hoplita — 603 pkt, Wł. Nabożny — 537 pkt i Wojciech Hajduk — 375 punktów.**

Na wysokie tempo pracy wpływają również pomysły racjonalizatorskie zastosowane uprzednio przez nowatorów fabryki, jak pomysł ZMP-owca Przybyły wprowadzający ogrzewanie parowe do produkcji mydła toaletowego, **zastosowanie wentylatorów w** suszarni — pomysł robotników Przybyły i Bąka.

Poza realizacją zobowiązań produkcyjnych, załoga „Chemy" sposobem gospodarczym instaluje na swym zakładzie pracy urządzenia do centralnego ogrzewania. Urządzenie to sporządzone ze starych, bezużytecznie leżących materiałów, oszczędzi „Chemie" 1.700.000 zł. (cw.)

Robotnicy „Alimy" przekraczają zrewidowane normy

Realizując zobowiązania podjęte na cześć rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju robotnicy fabryki „Alima" w Rzeszowie z każdym dniem osiągają coraz wyższe normy produkcyjne.

Od 1 do 20 bm., po zrewidowaniu starych norm, zespół produkcji marmolady osiągnął 131,95 proc., zespół soków — 135 proc., zespół dżemów 125 proc. i zespół pakowni ponad 120 proc.

Wł. Białogłowski.
koresp. N. Rz.

Rzeszowski „Bacutil" wykonał plan roczny

Z dniem 17 bm. Ekspozytura Rejonowa COPP „Bacutil" w Rzeszowie wykonała pierwszy rok Planu 6-letniego.

W związku z przedterminową realizacją rocznego planu rzeszowska Esp. „Bocutil" uzyskała 23.760.000 zł oszczędności. (c. w.)

Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza

otrzymała rozkaz wyzwolenia Tybetu

PEKIN. Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Czunczinu, **Południowo-Zachodnie Biuro KC Komunistycznej Partii Chin, dowództwo Południowo-Zachodniego Okręgu Wojennego oraz sztab II-ej Armii Polowej wydały wspólną dyrektywę o politycznej mobilizacji formacji Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, które otrzymały rozkaz natarcia na Tybet, aby wyzwolić 3 miliony mieszkańców Tybetu spod jarzma imperialistycznego i wzmocnić obronę zachodnich granic Chin.**

Witając oddziały Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej nacierające na Tybet, Południowo-Zachodnie Biuro KC Komunistycznej Partii Chin, dowództwo Południowo-Zachodniego Okręgu Wojennego oraz sztab II Armii Polowej wskazują, że przed oddziałami Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej stoi chlubne zadanie — wyzwolenia ludności Tybetu, ostateczne zjednoczenie całych Chin, obrona i utworzenie okręgów pogranicznych kraju, niedopuszczenie do tego, aby imperialiści zagarnęli chociażby skrawek terytorium chińskiego.

Dyrektywa wzywa żołnierzy i oficerów, członków partii komunistycznej znajdujących się w oddziałach nacierającej armii, do wykonania swego zadania z najwyższym oddaniem sprawie rewolucji, do uświadomienia sobie w całej pełni ogromnego znaczenia politycznego tego zadania i przeprowadzenia ideologicznej i organizacyjnej pracy przygotowawczej, do wykazania w całej pełni właściwego armii, tradycyjnego bohaterstwa i zdecydowania, przezwyciężając trudności i otaczając żołnierzy braterską miłością. Dyrektywa wzywa żołnierzy i oficerów do ścisłego zjednoczenia się z ludnością Tybetu i realizowania sprawiedliwej i uczciwej polityki wobec mniejszości narodowych, zgodnej z wytycznymi ogólnego programu, do ścisłego przestrzegania dyscypliny, do prowadzenia pracy propagandowej, poznania języka ludności miejscowej i udzielania jej pomocy w przezwyciężaniu trudności.

Dyrektywa stwierdza dalej, że budowa nowego Tybetu jest ważnym zadaniem, wymagającym długiego czasu i że żołnierze i oficerowie powinni odpowiednio się do tego przygotować. Powinni oni oszczędzać rezerwy ludzkie i materiały w czasie ofensywy, dokładać wszelkich starań w kierunku zapewnienia finansowego gospodarczego i kulturalnego rozwoju Tybetu, gdy tylko zakończone zostaną działania wojenne.

W zakończeniu dyrektywa raz jeszcze podkreśla doniosłość ścisłej współpracy żołnierzy i oficerów armii z ludnością Tybetu w budowie demokratycznego i kwitnącego nowego Tybetu, aby „kwiaty wolności, szczęścia i cywilizacji mogły zakwitnąć we wszystkich pogranicznych okręgach ojczyzny".

2100 delegatów weźmie udział w II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju

LONDYN. W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której **Yvor Montagu** w imieniu stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz **John Sandys** w imieniu Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju poinformowali zebranych o przebiegu przygotowań do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield.

Montagu oświadczył, że na Kongresie obecnych będzie przypuszczalnie około 2.100 delegatów, w tym 350 wybitnych działaczy, do których wysłano imienne zaproszenia. Do największych delegacji należeć będą angielska i francuska — 250 osobowe oraz delegacja włoska, która prawdopodobnie będzie jeszcze liczniejsza.

ZSRR wysyła 65 delegatów, Chiny — 30, Niemcy — Wschodnie i Zachodnie — 75.

Koszty odbycia Kongresu wyniosą około 40 tysięcy funtów szterlingów, które zostały zebrane przez organizacje obrońców pokoju na całym świecie.

Przemówienia delegatów będą jednocześnie tłumaczone na 6 języków — angielski, francuski, rosyjski, włoski, hiszpański i niemiecki. Na Kongresie będzie zatrudnionych 150 tłumaczy. Przekładu przemówień na język chiński nie udało się zapewnić ze względów technicznych, jednakże w języku chińskim wypisane będzie hasło na transparencie, zdobiącym główną salę obrad.

Codziennie wydawane będą w trzech językach — angielskim, francuskim i rosyjskim — biuletyny o przebiegu obrad Kongresu.

Montagu zakomunikował, że debaty nad wszystkimi najważniejszymi zagadnieniami odbywać się będą na plenarnych posiedzeniach. Jednocześnie obradować będą liczne komisje i podkomisje. Ostateczne uchwały podejmowane będą na plenarnych posiedzeniach Kongresu.

Wzrastają sukcesy polskiego handlu zagranicznego

WARSZAWA. Ministerstwo Handlu Zagranicznego podaje dane dotyczące obrotu towarowego z zagranicą za 3 kwartały 1950 r.

Obroty polskiego handlu zagranicznego za trzy kwartały br. **osiągnęły wzrost o 8.6 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku 1949.**

Ogólnie wartość importu **wzrosła o 13,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku 1949.**

Wzrost importu w porównaniu z r. 1949 miał miejsce głównie w związku ze **wzmożonym zaopatrzeniem naszego przemysłu w podstawowe surowce i półfabrykaty importowe oraz dobra inwestycyjne, ropę i produkty naftowe, kauczuk i nawozy sztuczne.**

Ogólna wartość eksportu wzrosła o 4,1 proc. W porównaniu z analogicznym okresem r. ub. **wzrost eksportu miał miejsce głównie na skutek wzmożonego wypełniania naszych zobowiązań w stosunku do odbiorców zagranicznych w zakresie takich towarów jak: tabor kolejowy, drewno, cukier, bekon, jaja, tkaniny, cynk.**

Największą pozycję w naszym handlu zagranicznym stanowią obroty towarowe **ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej, Chinami Ludowymi i N. R. D., które to obroty w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wzrosły o 60 proc.** Udział Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych i NRD w obrotach towarowych Polski z zagranicą za trzy kwartały stanowi 59 proc. ogólnych obrotów.

Na czoło naszych stosunków z zagranicą wysuwa się wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim.

Związek Radziecki jest głównym dostawcą podstawowych towarów dla naszego przemysłu jak: bawełny, rud, metali kolorowych, produktów naftowych i urządzeń inwestycyjnych oraz poważnym odbiorcą wyrobów naszego przemysłu jak: taboru kolejowego, chemikalii, wyrobów walcowanych, węgla, cementu, tkanin i innych. Obroty z ZSRR za trzy kwartały osiągnęły wskaźnik 171 w stosunku do analogicznego okresu r. 1949.

W stosunkach handlowych z krajami demokracji ludowej osiągnięto również znaczną zwyżkę obrotów: m. inn. z Węgrami o 202 proc., z Albanią o 158 proc., z Rumunią o 66 proc., oraz z Niemiecką Republiką Demokratyczną o 54 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Schumacher wypowiedział się przeciwko referendum ludowemu w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

BERLIN. Prawicowe kierownictwo partii socjaldemokratycznej (SPD) w Niemczech Zachodnich kontynuuje politykę zdrady interesów narodowych i wysługiwania się imperialistom amerykańskim.

Jak donosi agencja ADN, przewodniczący SPD Schumacher, przemawiając na konferencji prasowej w Bonn wypowiedział się za przysłaniem do Niemiec Zachodnich nowych kontyngentów wojsk amerykańskich i angielskich. Jednocześnie Schumacher zaaprobował dalszą remilitaryzację Niemiec Zachodnich oraz udział zaciężnych oddziałów zachodnio-niemieckich w agresywnej armii mocarstw zachodnich.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Schumacher, uwzględniając antywojenne nastroje, dominujące wśród ludności Niemiec Zachodnich, wypowiedział się kategorycznie przeciwko referendum ludowemu w tych sprawach.

Na wielkim wiecu w Berlinie robotnicy witali z radością postanowienia konferencji praskiej

BERLIN. Berliński Komitet Obrońców Pokoju zorganizował w wielkiej sali pałacu Friedrichstadt masowy wiec, na którym ludność Berlina zademonstrowała swoją pełną solidarność z postanowieniami praskiej narady ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw.

Sala pałacu obliczona na 3 tysiące miejsc, nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na wiec i przeszło 10 tysięcy berlińczyków, stojąc przed gmachem wysłuchało przemówień ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Georga Dertingera i wiceministra spraw zagranicznych Ackermana.

Przemówienia obu mężów stanu, którzy omówili przebieg i znaczenie narady praskiej, były kilkakrotnie przerywane żywiołowymi owacjami na cześć JÓZEFA STALINA, Związku Radzieckiego i prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.

Uczestnicy wiecu przyjęli gorąco również przemówienie przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec Maxa Reimana który oświadczył, że postanowienia narady praskiej zostały powitane z radością i zadowoleniem nie tylko przez ludność NRD, lecz także i w Niemczech Zachodnich.

Robotnicy, chłopi, artyści, naukowcy, przygotowują się do obchodów Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

ŁÓDŹ. Robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. łódzkiego, przygotowując się do Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, założyli we wszystkich gospodarstwach nowe koła TPPR, skupiając ponad 3 tys. członków. W większości gospodarstw powstaną również kółka marksistowskie, mające na celu podniesienie poziomu ideologicznego robotników rolnych.

190 zespołów artystycznych, składających się z członków aktywu świetlicowego PGR, opracowuje bogaty repertuar tańców i pieśni radzieckich oraz inscenizację wierszy rewolucyjnych, z którymi wystąpią na akademiach. Progamy akademii zawierać będą także pokazy filmowe oraz występy zespołów „Artosu".

WARSZAWA. Milionowe rzesze członków Związku Samopomocy Chłopskiej w całej Polsce czynią energiczne przygotowania do obchodu Miesiąca pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

ZSCh postawił sobie za zadanie zapoznanie w tym okresie najszerszych mas chłopsńich z kierowniczą rolą Związku Radzieckiego i Generalissimusa JÓZEFA STALINA w walce o pokój, podkreślenie wagi pomocy udzielonej Polsce przez Związek Radziecki w realizacji Planu 6-letniego, popularyzacji na wsi doświadczeń i osiągnięć radzieckich na drodze budowy socjalizmu. Zarządy ZSCh wszystkich szczebli nawiązują kontakt z odpowiednimi komitetami organizacyjnymi obchodu „Miesiąca" w celu wspólnego przygotowania imprez i obchodów.

ŁÓDŹ. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Polsce przystąpiło w IV kwartale br. do szeroko zakrojonej akcji odczytowej, mającej na celu spopularyzowanie znaczenia współpracy polsko-radzieckiej dla realizacji zadań przemysłu włókienniczego w Planie 6-letnim.

Do końca br. w siedzibie Zarządu Stowarzyszenia w Łodzi zostanie wygłoszonych 27 odczytów o tematyce techniczno-gospodarczej. Ponadto w 225 zakładach włókienniczych na terenie kraju, członkowie Stowarzyszenia wygłoszą w okresie od 7 listopada do 7 grudnia br. pogadanki dla robotników o wykorzystywaniu doświadczeń radzieckich dla usprawnienia procesów produkcyjnych.

SZCZECIN. Żywy udział w popularyzacji wiedzy o życiu narodów ZSRR w czasie trwania „Miesiąca" wezmą wszystkie członkinie Ligi Kobiet w Szczecinie.

W 260 kołach LK odbędą się uroczyste akademie z udziałem zespołów arytstycznych, a w świetlicach zoraganizowane zostaną kąciki TPPR i stoiska z literaturą i prasą radziecką.

Poza tym aktyw Ligi Kobiet i TPPR wygłosi szereg prelekcji, w których zobrazowany będzie olbrzymi dorobek pierwszego państwa socjalistycznego oraz jego przodujące znaczenie w walce o pokój.

Reprezentanci bloku anglo-amerykańskiego w ONZ trzymają się posłusznie wskazówek imperialistów

NOWY JORK. W dniu 25 października zostały wznowione debaty w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad projektem „deklaracji w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów", przedłożonym przez delegację ZSRR. Jako pierwszy przemawiał delegat Grecji — Kasimatis, który usiłował zdefiniować propozycję radziecką jako „propagandę". Kasimatis twierdził, że projekt deklaracji posiada „ukryty sens" oraz jest rzekomo obliczony na „przemycenie" jakichś „szczególnych zamysłów" Związku Radzieckiego. Trzymając się posłusznie wskazówek amerykańskich, delegat Grecji wypowiedział się przeciwko zakazowi broni atomowej, a ponadto usilnie usprawiedliwiał zastosowanie broni atomowej i innej broni masowej zagłady w przyszłej wojnie, twierdząc, że „wszelka broń jest dopuszczalna", jeżeli może ona przyczynić się do „szybkiego zakończenia wojny".

Następny mówca, przedstawiciel Australii — Spender — wygłosił oszczercze przemówienie, w którym zwalił na Związek Radziecki winę za wytworzenie naprężonej sytuacji w stosunkach miedzynarodowych. Omawiając projekt deklaracji radzieckiej Spender zajął negatywne stanowisko w stosunku do każdej z poszczególnych propozycji, zawartych w deklaracji, mimo że stwierdził, iż deklaracja ta zawiera „idee, których nikt tu negować nie może".

Następnie przemawiał przedstawiciel Belgii — van Langenhowe, który unikał wypowiedzenia się na temat projektu deklaracji radzieckiej, a całe jego przemówienie było poświęcone rozważaniom ogólnym i powtarzaniu oklepanych, złośliwych oszczerstw o polityce zagranicznej Związku Radzieckiego. Van Langenhowe oświadczył, że delegacja belgijska będzie głosowała przeciwko propozycji radzieckiej.

We wszystkich przemówieniach reprezentantów bloku anglo- amerykańskiego zwracały na siebie uwagę zaciekłe oszczercze wypady przeciwko Apelowi Sztokholmskiemu.

Po wystąpieniu delegata belgijskiego, posiedzenie komisji zostało odroczone.

Trzeci dzień procesu odsłania dalsze okrucieństwa zbrodniarzy akowskich

WARSZAWA. W trzecim dniu rozprawy przeciwko organizatorom „Mobilizacyjnego" ośrodka wileńskiego okręgu AK zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Zygmunt Szendzielarz, a następnie oskarżony Lucjan Minkiewicz. Zeznania obu oskarżonych przedstawiły długie pasmo morderstw i dywersji, skierowanych przeciwko demokratycznemu ruchowi oporu — w czasie okupacji i odrodzonemu państwu polskiemu — po wyzwoleniu.

Oskarżony Szendzielarz — Łupaszko przyznaje się do nielegalnego przechowywania większej ilości broni i amunicji oraz do pobierania od współoskarżonego Olechnowicza, jako komendanta wileńskiego okręgu AK i innych członków „sztabu" okręgu znacznych sum pieniężnych tytułem wynagrodzenia za zbrodnie dokonane po wyzwoleniu kraju.

Oskarżony przyznaje również, że jego bandy zrabowały wielomilionowe sumy, rozdzielane następnie na utrzymanie członków band.

Szendzielarz — Łupaszko przedstawia Sądowi ogólną strukturę podległych mu po wyzwoleniu band: Zygmunta, Mścisława, Żelaznego, Burego, Zagończyka i współoskarżonego Minkiewicza, pseudonim „Wiktor", którego w późniejszym okresie zastąpił „Młot". Bandy te, jak zeznaje oskarżony, dokonały b. wiele morderstw i napadów na jednostki Wojska Polskiego, władze bezpieczeństwa, działaczy demokratycznych i żołnierzy radzieckich.

Zeznając okoliczności „uporządkowania terenu" oskarżony mówi dosłownie: **„...Ostrzelałem patrol sowiecki na odległość 600 metrów, który zdążał w kierunku zasadzki"...**

„...Ja złapałem osobiście dwóch partyzantów sowieckich po cywilnemu". Zeznania te uzupełnią cytowany przez prokuratora rozkaz „Wilka", aby Łupaszko „dawał nauczkę" partyzantom radzieckim. W toku dalszych zeznań, Łupaszko przyznaje się **do ostrzelania i wymordowania oddziału partyzantki radzieckiej, m. in. pod Pradsułami oraz we wsi. Niesłaniszki, jak również do organizowania zasadzek w rejonie Swiru, m. in. we wsiach: Bibki i Zasięg.**

Przesłuchiwany z kolei osk. **Minkiewicz Lucjan** przyznał się do większej części zarzutów aktu oskarżenia.

Po wyzwoleniu kraju Minkiewicz nie ujawnił się i przekradł się z wileńszczyzny na teren woj. białostockiego, gdzie przystąpił do band Łupaszki, obejmując dowództwo jednego z oddziałów, pełniąc kolejno funkcję zastępcy dowódcy, a następnie dowódcy tzw. szwadronu. Oskarżony doszedł w hierarchii przestępczej aż do stanowiska dowódcy brygady.

W toku przesłuchania Minkiewicz cynicznie wyjaśnia wiele szczegółów ohydnych zdradzieckich zbrodni, morderstw, rabunków i aktów dywersji, dokonanych przez swoją bandę, inne bandy podległe Łupaszce.

Minkiewicz podaje wiele wstrząsających szczegółów zbrodni o których zeznawał poprzednio Łupaszko — a co do których „nie przypominał sobie dokładnie bliższych danych".

Przyznając się do wydawania podległych mu mordercom rozkazów bezwzględnego dokonywania zabójstw członków PPR, żołnierzy polskich i radzieckich, funkcjonariuszy władz państwowych oraz dokonywania aktów rabunkowych i dywersyjnych — Minkiewicz zeznaje, że zbrodnie te wykonywane były na podstawie specjalnej listy posiadanej przez Łupaszkę.

Na tym Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Koreańskie wojska ludowe toczą walki z nieprzyjacielem na wszystkich frontach

PEKIN. Ogłoszony 25 bm. komunikat dowództwa naczelnego armii ludowej koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały armii ludowej toczyły walki obronne z nacierającymi wojskami amerykańskimi i południowo-koreańskimi.

Na północ i północny wschód od Phenianu oddziały armii ludowej pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich, wspieranych przez lotnictwo, wycofały się na nowe pozycje obronne.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały armii ludowej prowadzą walki obronne z nacierającym nieprzyjacielem na północ od Hamhyng oraz na północ i północny wschód od Bugtheng.

Narody przeciw wskrzesicielom Wehrmachtu

(Głosy prasy światowej o deklaracji praskiej)

W Niemieckiej Republice Demokratycznej na tysiącach zebrań, masy pracujące wyrażają uznanie ministrom spraw zagranicznych, uczestnikom konferencji w Pradze, za zajęcie zdecydowanego stanowiska przeciwko remilitaryzacji Trizonii i w obronie pokoju. Prasa krajów demokracji ludowej ocenia deklarację jako „nadzwyczaj cenny wkład w sprawę walki narodów o pokój, przeciw podżegaczom wojennym, (bułgarska „Rabotniczesko Dielo") oraz jako „jeden z najważniejszych dokumentów w dziejach walki o pokój". Węgierski dziennik „Vilagossag" pisze: „Uczuciem spokoju i pewności napawa nas świadomość, że niezwyciężony Związek Radziecki i skupiające się w okół niego kraje miłujące pokój, ani na chwilę nie ustają w stanowczej walce o pokój, demaskują bezlitości plany imperialistów i wskazują jednocześnie drogę do pokojowego rozwiązania wszystkich kwestii".

Prasa chińska wskazuje, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i remilitaryzacja Japonii stanowi integralną część spisku imperialistycznego bloku agresywnego pod przewodem USA, zmierzającego do przygotowania nowej wojny światowej. Z tego więc względu deklaracja praska, demaskująca i piętnująca remilitaryzację, cieszy się pełnym poparciem całej miłującej pokój ludzkości.

Paryska „Humanite", w komentarzu deklaracji praskiej stwierdza, że „interes Francji jest nie do pogodzenia z remilitaryzacją Trizonii. Odrzucenie propozycji praskich oznaczałoby zdradę Francji. Ich poparcie równoznaczne jest ze służeniem ojczyźnie i sprawie pokoju".

Głosy prasy imperialistycznej dowodzą, że deklaracja praska jest potężnym ciosem, wymierzonym podżegaczom wojennym.

Agence France Presse, w komentarzu niedzielnym zmuszona była przyznać konferencji praskiej niezwykle doniosłe znaczenie. „Wszelkie odrodzenie militaryzmu niemieckiego uważane jest w stocie za poważną groźbę nie tylko dla ZSRR, ale również dla wszystkich krajów pokojowych i w szczególności dla tych, które w swoim czasie były ofiarą agresji hitlerowskiej. Specjalnie usprawiedliwione są obawy Polski i Czechosłowacji". Również półoficjalny „Le Monde" w związku z deklaracją praską zmuszony został do stwierdzenia, że „odrodzenie potęgi wojskowej Niemiec stanowi niewątpliwie niebezpieczeństwo zarówno dla Związku Radzieckiego, jak i dla państw zachodnich". Londyński korespondent „Monde'u" wskazuje, że „W. Brytania odczuwa poważne zaniepokojenie wobec ryzyka wypływającego ze zbrojeń niemieckich". Te wypowiedzi półoficjalnych francuskich organów prasowych wykazują niezbicie, iż opinia publiczna krajów zmarsha l zowanych jest tak dalece zaniepokojona remilitaryzacją, że nawet najbardziej reakcyjna prasa nie może tego faktu ukryć.

„Manchester Guardian" wyraża zaniepokojenie, czy deklaracja nie wywoła aby zbyt głośnego oddźwięku wśród społeczeństwa francuskiego. „Wydaje się, niestety, nieuniknione — pisze gazeta — że deklaracji praskiej uda się w pewnym przynajmniej stopniu usztywnić postawę francuskiej opinii publicznej w sprawie remilitaryzacji Niemiec".

Konserwatywny „Yorkshire Post" który kwestionował wykonalność programu deklaracji, zapytuje jednak, jak ma być rozwiązany problem niemiecki, który trzeba kiedyś rozwiązać. „Musimy się w każdym razie zgodzić, że podział Niemiec pomiędzy wschód i zachód jest nie do utrzymania na czas nieokreślony". Jest to głos znamienny, wyrażający obawy części burżuazji brytyjskiej przed konsekwencjami [illegible] czej polityki amerykańskiej w Niemczech.

Jak widać, deklaracja praska wywołała ogromne poruszenie na całym świecie. Zaniepokojenie, wahania w kołach reakcyjnych, a przede wszystkim rosnący opór narodów przeciwko wskrzeszeniu faszystowskiej armii niemieckiej, wszystko to można było wyczytać ze szpalt prasy.

Prasa imperialistyczna nie jest w stanie ukryć prawdziwych nastrojów mas ludowych zachodu wobec remilitaryzacji Trizonii. Świadczy to, że nacisk opinii publicznej staje się coraz silniejszy.

Narody miłujące pokój walczą przeciw wskrzesicielom Wehrmachtu.

P. M.

Kategoryczne żądanie

Pół roku temu, dnia 14 kwietnia 1950 r. zostało zawarte porozumienie między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatem. W myśl tego porozumienia Episkopat, stwierdzając, „że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalne, religijne jak i sprawiedliwość dziejowa wymagają, aby Ziemie Odzyskane na zawsze należały do Polski" i „wychodząc z założenia, że Ziemie Odzyskane stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej", uznał konieczność zlikwidowania na odcinku kościelnym stanu tymczasowości na naszych Ziemiach Zachodnich.

W ciągu tego półrocza zaszły w życiu międzynarodowym wydarzenia, które uczyniły problem stworzenia stałej administracji kościelnej na naszych Ziemiach Zachodnich jeszcze bardziej palącym. Między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej został podpisany układ o ostatecznym wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Akt podpisany w Zgorzelcu aprobowany przez naród niemiecki w wyborach do władz ustawodawczych w dniu 15 października br. ostatecznie zlikwidował stan tymczasowości na naszych Ziemiach Zachodnich.

Jedynym dziwolągiem obrażającym uczucia narodu polskiego jest utrzymanie stanu tymczasowości w zakresie administracji kościelnej. W czyim to leży interesie? W interesie narodu polskiego? Nie, naród polski domaga się zlikwidowania tego stanu rzeczy. Domagają się go ludzie wierzący, których stan obecny naraża na konflikt między uczuciami narodowymi i religijnymi. Domagają się tego patrjotyczni duchowni katoliccy dając temu wyraz w niejednokrotnych wystąpieniach, że przypomnimy tu chociażby wystąpienia na Kongresie Obrońców Pokoju.

Utrzymanie stanu tymczasowości w zakresie administracji kościelnej leży jedynie i wyłącznie w interesie wrogów pokoju, wrogów Polski, w interesie odwetowców, hitlerowców niemieckich i ich protektorów amerykańskich, spadkobierców Hitlera, którym potrzebna jest pożywka dla propagandy wojennej. Leży w interesie tych, którzy obecnie odbudowują hitlerowski Wehrmacht, aby rzucić go przeciwko Polsce.

Jest rzeczą jasną, że w tej sytuacji Episkopat powinien był ze szczególną troskliwością ustosunkować się do tego punktu porozumienia, w którym mowa jest o ustanowieniu stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i zlikwidowaniu stanu rzeczy, sprzecznego z polską racją stanu. Wbrew oczekiwaniom narodu, Episkopat tego nie uczynił. Sytuacja sprzeczna z polską racją stanu jest nadal utrzymywana.

Jak nazwać taką postawę Episkopatu? Oświadczenie dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań stwierdza, że „taka postawa narusza umowę i jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski i jest na rękę tylko czynnikom antypolskim i wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny".

Czy taki stan tymczasowości może być nadal utrzymany? Nie, bo stoi on na przeszkodzie pełnej stabilizacji prawno - politycznej na Ziemiach Zachodnich.

Rząd RP, a wraz z nim cały naród polski sądzi i ma wszelkie prawo sądzić, że najwyższy czas położyć już kres temu stanowi rzeczy, że dłużej tolerować go nie można i nie należy.

Rząd RP, a wraz z nim cały naród polski „wzywa Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich".

Ani zwlekać z odpowiedzią, ani zasłaniać się względami formalnymi Episkopat dłużej nie może.

J. URSZENKO

Rośnie potęga gospodarcza ZSRR

(O wynikach wykonania planu w III kwartale br)

Kilka dni temu zakończyły się w Moskwie obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju. Przez usta swych najlepszych przedstawicieli naród radziecki dał wyraz nieugiętej woli obrony pokoju na całym świecie. Nicią przewodnią wszystkich przemówień robotników i chłopów, działaczy na polu nauki, techniki, literatury i sztuki oraz działaczy społecznych była jedna myśl: naród radziecki pragnie pokoju i wszystkie swe siły poświęca pokojowemu budownictwu.

W tym samym czasie koła rządzące USA, Anglii i innych krajów kapitalistycznych przestawiają gospodarkę swych krajów na tory wojenne, zwiększają stale produkcję wojenną. Zgubna dla całej ludzkości polityka przygotowywania i rozpętywania nowej wojny światowej, polityka, która znalazła wyraz w bezpośredniej agresji amerykańskiej na Koreę, wycisnęła piętno na całej gospodarce krajów kapitalistycznych.

Radziecka gospodarka narodowa, zgodnie z konsekwentną polityką pokojową swego rządu, wzmaga tempo produkcji, przeznaczonej na zaspokojenie pokojowych potrzeb kraju.

Opublikowany w dniu 23 października komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, o wynikach wykonania państwowego planu gospodarczego ZSRR w trzecim kwartale 1950 r., wyraźnie przekonywująco uwydatnia nowe wyniki pokojowej pracy narodu radzieckiego.

W lipcu, sierpniu i wrześniu 1950 r przemysł radziecki wykonał plan w 103 proc. W porównaniu z trzecim kwartałem 1949 r. produkcja globalna przemysłu ZSRR wzrosła o 24 proc.

Większość ministerstw poszczególnych gałęzi przemysłu ZSRR wykonała z nadwyżką plany państwowe III kwartału. Wśród nich wymienić należy: **ministerstwo przemysłu hutniczego, węglowego, naftowego, chemicznego, energetycznego, samochodowego i traktorowego, ministerstwo budowy obrabiarek, budowy maszyn ciężkich i maszyn transportowych, materiałów budowlanych itd.**

Wykonano również z nadwyżką plan produkcji przemysłowej na okres 9 miesięcy 1950 r. W porównaniu z rokiem 1949 daje się zauważyć znaczny wzrost inwestycji w gospodarkę narodową ZSRR. W ciągu 9 miesięcy rb. rozmiary robót inwestycyjnych wyniosły 125 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1949 roku.

Zbiory globalne zbóż dorównały w roku bieżącym poziomowi r. ub., (kiedy to, jak wiadomo, zebrano 7,6 miliarda pudów ziarna) mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w wielu okręgach Północnego Kaukazu i innych rejonach ZSRR.

Sukcesy przemysłu radzieckiego, w szczególności przemysłu budowy maszyn, przyczyniają się do wzmocnienia bazy materialno-technicznej socjalistycznego rolnictwa. W ciągu 9 miesięcy 1950 r. rolnictwo otrzymało do dyspozycji 130 tys. traktorów, 33 tys. kombajnów, 66 tys. ciężarówek, 1.300 tys. narzędzi przyczepowych i innych maszyn rolniczych.

Podwyższa się stale stopa życiowa ludności ZSRR. Im więcej dóbr materialnych daje wolna, twórcza praca, tym dostatniej żyją ludzie radzieccy, świadczy o tym m. in. fakt, że obrót detaliczny w państwowej i spółdzielczej sieci handlowej wzrósł (w cenach porównawczych) o 33 proc w zestawieniu z III kwartałem 1949 r. Sprzedaż tkanin bawełnianych zwiększyła się o 33 proc., wełnianych — o 36 proc., jedwabnych — o 39 proc., obuwia — o 50 proc., wyrobów perfumeryjnych — o 34 proc., rowerów — o 40 proc., motocykli przeszło 1,5-krotnie, maszyn do szycia — o 40 proc. aparatów radiowych — o 27 proc.

Liczba robotników i urzędników, zatrudnionych w gospodarce narodowej, wzrosła o 2,4 miliona osób w porównaniu z trzecim kwartałem 1949 r. Podwyższa się wydajność pracy robotników i kołchoźników, dysponujących coraz większą ilością doskonałego sprzętu technicznego krajowej produkcji.

Po ukończeniu studiów młodzież radziecka przystępuje niezwłocznie do pracy. W ZSRR nie istnieje i nie może istnieć bezrobocie, nie ma człowieka, który nie mógłby znaleźć dla siebie miejsca w ogólnym procesie produkcji społecznej. Budowa olbrzymich central energetycznych na Wołdze i Dnieprze, w Azji Środkowej i na Krymie oraz wielkie roboty prowadzone w innych rejonach kraju radzieckiego, zapewnią pracę milionowym kadrom młodzieży, która dziś jeszcze studiuje w szkołach średnich i wyższych.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania planu w trzecim kwartale opublikowano w przededniu 33 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Suche cyfry, ilustrujące nowe sukcesy gospodarki narodowej ZSRR, to wynik olbrzymich przemian społeczno-gospodarczych, które nastąpiły w Związku Radzieckim w rezultacie objęcia władzy przez robotników i chłopów — w dniu 7 listopada 1917 r.

Rewolucja Socjalistyczna otworzyła niebywałe perspektywy rozwoju gospodarczego i kulturalnego przed narodami, zamieszkującymi obszary dawnej Rosji. Rewolucja Socjalistyczna — to jedyna rewolucja, która daje narodowi nie tylko wolność i prawa polityczne, lecz również dobra materialne.

Promotorem i organizatorem Wielkiej Rewolucji Październikowej i wszystkich zwycięstw, które w ciągu minionych 33 lat odniósł Związek Radziecki, zapewniając narodowi radzieckiemu wspaniałe zwycięstwa we wszystkich dziedzinach jego życia jest okryta chwałą Partia LENINA—STALINA, Partia bolszewików, na której czele stoi wielki budowniczy komunizmu, Towarzysz STALIN.

Zwalczając analfabetyzm — zwiększasz szeregi świadomych wykonawców PLANU 6-Letniego

Plan skupu ziemniaków — wykonany

W dniu 24 bm., a więc **o 12 dni wcześniej niż przewidywał plan,** gminne spółdzielnie w całym kraju zakończyły wykonanie rocznego planu skupu ziemniaków jadalnych.

W roku ubiegłym plan skupu ziemniaków jadalnych (mniejszy niż w rb.) wykonany został dopiero w końcu listopada.

Załadunek ziemniaków, przeznaczonych dla Śląska i Wrocławia, został już przed kilkoma dniami zakończony. Wysyłka ziemniaków z punktów skupu dla Warszawy i Krakowa zakończy się jeszcze w bież. tygodniu, a dla Łodzi — na początku przyszłego tygodnia.

Według wstępnej oceny, spółdzielczość samopomocowa ma do zanotowania w porównaniu z rokiem ubiegłym znaczny postęp pod względem przestrzegania jakości wysyłanych ziemniaków. Oblicza się, że odsetek ziemniaków jadalnych wysyłanych dla okręgu katowickiego, a nieodpowiadających standartom jakościowym, wynosi znacznie poniżej 1 proc. i jest kilkakrotnie mniejszy niż w roku ubiegłym.

Trwa jeszcze skup ziemniaków przemysłowych dla celów przetwórstwa.

Komunikat głównego pełnomocnika spisu inżynierów i techników

W związku z zakończeniem w dniu 20 października 1950 r. spisu inżynierów i techników oraz osób wykonujących czynności, bądź też zajmujących stanowiska powierzane zazwyczaj inżynierom lub technikom, podaje się do wiadomości osób, które podlegając, w myśl ustawy z dnia 18 lipca rb., spisowi nie mogły z jakichkolwiek przyczyn zgłosić się do rejestracji, aby natychmiast zawiadomiły o tym naczelną organizację techniczną — rejestr inżynierów i techników, Warszawa ul. Czackiego 3/5, celem uniknięcia konsekwencji prawnych.

Należy wyraźnie podać imię, nazwisko, dokładny adres zamieszkania, adres zakładu pracy, stanowisko zawód, wykształcenie i powody niezgłoszenia się do spisu.

Ludzie Planu 6-letniego

tow. Stanisław Szeliga — PKP

Wycisnąwszy brudny ślad na klamce, winowajcze ręce zwisły tak jakoś niezaradnie wzdłuż granatowego kombinezonu, że wydawało się, iż są ciężkie, leniwe i niezgrabne.

Ale to nieprawda.

Wyglądają tak tylko tutaj w tym jasnym biurowym pokoju świadome piętna, jakie zostawiają na wszystkim, czego dotkną. Wplątane zaś w szprychy parowozowego koła, uzbrojone w pilnik lub świder — ożywają. Wtedy widać, że są silne.

zdecydowane i śmiałe. Tam, w hali warsztatów remontowych PKP ręce te łatwo znajdują dla siebie miejsce i wiedzą czego chcą, a jeżeli dzisiaj znalazły się w biurowym pokoju z tabliczką „Referat współzawodnictwa pracy", to tylko po to, aby się przekonać, czy postawiły na swoim.

Te właśnie ręce zsunęły na tył głowy czapkę z kolejowym orzełkiem i wtedy wzrok Szeligi bez żadnych przeszkód biegł za ołówkiem referenta, posuwającym się wzdłuż długiej kolumny cyfr.

— Ostatnio mieliście 270 proc., przedtem 198... Tak... średnio to będzie 205 proc. na miesiąc... No, to po przeliczeniu wypada, żeście w lipcu skończyli plan całoroczny... Ileście się to zobowiązali na apel Markiewki? Aha, przyśpieszyć wykonanie planu o półtora miesiąca... No, jak tak dalej pójdzie, Szeliga, to za trzy lata z sześciolatką jesteśmy „fertig" !

No tak, oto właśnie chodziło To było właśnie to „swoje" na którym Szeliga postawił, na które zawziął się na wiele lat przedtem, zamiatając plac pod magistratem. W tych latach, kiedy to stary Szeliga — ojciec, długim kijem zapalał gazowe latarnie, nie chodziło wcale o to, żeby dziesięcioletni Staszek wstydził się swojej magistrackiej miotły. Nie, robota to była, jak każda inna i jak każda inna potrzebna. Tylko czasami łzy się w oczach kręciły, gdy rankiem, świeżo zamiecioną ulicą inni dziesięcioletni chłopcy biegli do szkoły. Skończyło się jednak na łzach i czterech klasach powszechnych, bo to były lata, w których dzieci miejskich lampistów nie miały prawa uczyć się.

Jeżeli umiejętność czytania i pisania dla lampistów i zamiataczy ulic była wtedy luksusem (ojciec — Szeliga był analfabetą), to kwestia nauczenia się zawodu też nie była rzeczą prostą. Dwa lata w przeróżny sposób Staszek Szeliga wysługiwał się majstrowi, zanim wyzwolił się na czeladnika ślusarskiego. Komu tam wtedy zależało na tych dwóch chłopięcych, wyciągających się po pracę rękach! Przeciwnie, wszystkim zależało na tym, żeby tych rąk było jak najmniej.

Lecz ręce rosły i mężniały, a co najważniejsze, było ich coraz więcej. Te, które dorwały się pracy, usiłowano zgnębić głodową płacą. Wtedy zaciskały się w pięści, unieruchamiając fabryki strajkami okupacyjnymi tak, jak to było w latach 29, 32 i 36 w Wytwórni „Mars" w Rzeszowie.

Szeliga zaczął wtedy rozumieć, że w tych rękach jest siła, siła olbrzymia, dzięki której dzierżyć zdolne będą władzę w ludowej ojczyźnie i stawiać przed sobą ogromne zadanie przekształcenia swojego losu ludzi uciśnionych w szczęśliwe i dostatnie jutro.

* * *

Jeżeli tow. Szeliga przez długie miesiące znacznie przekracza swą normę, jeśli zobowiązuje się przez szereg miesięcy wykonywać ją conajmniej w 180 proc., jeśli skraca czas trwania jednej naprawy średniej parowozu o 20 pracogodzin, to znaczy, że ma w tym jakiś cel. Tym celem jest przed terminowa realizacja Planu 6-letniego.

Wykonując w 7 miesiącach roczny plan napraw parowozów, Stanisław Szeliga nie potrzebuje się wstydzić swoich czarnych od smaru rąk. Te ręce budują socjalizm.

mn

Rzeszowscy robotnicy budują hutę — gigant

Terenowe rady narodowe woj. rzeszowskiego

prowadzą akcję werbunkową sił roboczych dla Nowej Huty

Jednolita władza terenowa woj rzeszowskiego oceniając w pełni ważność budowy Nowej Huty dla realizacji Planu 6-letniego i dla całokształtu gospodarki narodowej, pracuje w tym kierunku, by „wolne ręce" z karłowatych gospodarstw, by pewien procent robotników z miast naszego okręgu przeszedł do pracy w Nowej Hucie, gdzie wraz z poważnym zarobkami, ma również możność przyswajania sobie najbardziej nowoczesnych metod pracy.

RADY TERENOWE WSPÓŁPRACUJĄ Z CZYNNIKIEM SPOŁECZNYM

Zadanie werbunku stanęło przed Prezydium Woj. Rady Narodowej w ostatniej dekadzie września, **w wyniku odprawy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.**

Po naradzie w Rzeszowie, na której ustalono plan akcji, **Powiatowe i Gminne Rady Narodowe odbyły specjalne odprawy. Równocześnie na terenie gromad i gmin stworzono „piątki" złożone z czynnika partyjnego i społecznego.** Na odprawy powiatowe przybyło 14 delegatów Prezydium Woj. Rady Narodowej. W zrozumieniu doniosłości sprawy również i sekretarze gminnych komitetów PZPR zwołali narady po linii partyjnej. Do akcji werbunkowej wciągnięto czynnik społecznych jak: „Samopomoc Chłopską", ZMP, Ligę Kobiet, Koło Gospodyń Wiejskich i nauczycielstwo.

Akcja, aczkolwiek nie pozbawiona pewnych błędów, przyniosła poważne rezultaty. Za czas do 18 bm. z woj. rzeszowskiego do Nowej Huty skierowano 3.245 osób, do krakowskich Przedsiębiorstw Budowlanych 94 osoby. Nie zapomniano o potrzebach miejscowego ruchu budowlanego i miejsc. PGR-ów, kierując do PPB Rzeszów 739 robotników, dla PGR — 138 sił roboczych. Łącznie w okresie tym Rady Terenowe zwerbowały 4.206 robotników, zaś w wyniku szerokiej akcji propagandowej samorzutnie do Nowej Huty wyjechało 500 robotników.

AKCJA BYŁA DOBRZE PRZYGOTOWANA — STWIERDZA DYREKTOR DEPARTAMENTU ZATRUDNIENIA

Osiągnięciom akcji i dalszym jej wytycznym poświęcona była specjalna odprawa w Prezydium Wojew. Rady Narod. w Rzeszowie, w obecności **przewodniczącego tow. Geragi i przedstawiciela dyrektora Departamentu Zatrudnienia w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Dreszkiewicza, który oświadczył: „Po objeździe województwa stwierdziliśmy, że akcja została dobrze przygotowana, a społeczeństwo ze sprawą szczegółowo obznajomione".**

SEKRETARZE KP PZPR BRZOZÓW I PRZEWORSK PRZODUJĄ

Mówca podkreślił jednakże, że w wielu wypadkach na szczeblu powiatu **komitety powiatowe PZPR włożyły w akcję więcej inicjatywy aniżeli Prezydia pow. rad narodowych,** przy czym na szczególne wyróżnienie zasłużyli: **II sekretarz KP PZPR Brzozów oraz I sekretarz KP Przeworsk.** Natomiast sekretarze KP z powiatów Łańcut i Jasło w ogóle nie docenili ważności werbunku.

Małe zainteresowanie sprawą wykazuje ZSL, tak samo zresztą jak Samopomoc Chłopska i Liga Kobiet, które mimo otrzymanych instrukcji nie podeszły z należytym zrozumieniem do akcji werbunkowej, **nie widząc widocznie, że leży ona w interesie mało i bezrolnych chłopów i dziewcząt wiejskich z przeludnionych gospodarstw. Natomiast komendy „SP" i zarządy powiatowe ZMP dobrze pomagają w akcji.**

PREZYDIA GMINNYCH RAD NARODOWYCH PRACOWAŁY LEPIEJ OD PREZYDIÓW PRN

Wykazała to dobitnie odprawa w Prezydium Woj. Rady Narod. Wykazała też że w akcji przodowali przewodniczący prezydiów GRN z Dynowa i Giedlarowej, podczas gdy przewodniczący GRN z Błażowej, Sokołowa i Tyczyna „przespali" sprawę, co odbiło się też na wynikach liczbowych w tych gromadach.

Z prezydiów powiatowych rad narodowych wyróżnili się przewodniczący z pow. Krosno i Jarosław.

Sołtysi pracowali na ogół słabo: wybitnie ożywiona działalność ob. Harty — sołtysa w gromadzie Jabłonka dała poważne rezultaty.

WOJ. RZESZOWSKIE WSPÓŁZAWODNICZY Z 3 WOJEW.

O sprawne przeprowadzenie akcji woj. rzeszowskie współzawodniczy z woj. lubelskim, krakowskim i wrocławskim. Dlatego też na naradzie **przew. Prezydium Woj. Rady Nar. tow. Geraga oraz kierownik Oddziału Zatrudnienia ob. Stanio, wysnuwszy wnioski z dotychczasowych niedociągnięć, postawili przed aparatem jednolitej władzy terenowej nowe konkretne zadania,** które ujęte w formę uchwały obowiązują terenowe rady narodowe wszystkich szczebli.

Robotnicy woj. rzeszowskiego chcą jechać i z zapałem jadą do pracy w Nowej Hucie. Zadaniem rad terenowych jest pomoc w uskutecznieniu tego zamiaru i przezwyciężyć wszelkie opory, jakie usiłuje stawiać akcji wróg klasowy i sabotażysta.

(c. w.)

Osiągnięcia, błędy i najbliższe zadania w realizacji programu szkolnictwa zawodowego na terenie woj. rzeszowskiego

[Na marginesie obecnych konferencji roboczych nauczycielstwa szkół zawodowych]

Dominującą rolę w przygotowaniu nowych, licznych kadr dla socjalistycznego przemysłu, transportu i handlu — stosownie do wytycznych Planu 6-letniego — przyjęło na siebie w pierwszym rzędzie szkolnictwo zawodowe.

W ciągu tych 6 lat zwiększyć się ma liczba absolwentów szkół zawodowych o ponad milion osób, w tym dla przemysłu i transportu 580 tysięcy, dla budownictwa 44 tys. oraz dla handlu — 205 tys.

Aby sprostać tym zadaniom, nauczycielstwo szkół zawodowych już dziś u progu realizacji Planu 6-letniego dokonuje przeglądu osiągnięć, starannie analizuje przyczyny braków, niedomagań i błędów a następnie stawia przed sobą konkretne zadania na bieżący rok szkolny.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE W PLANIE 3-LETNIM

Mówiąc o osiągnięciach szkolnictwa zawodowego w naszym województwie na przestrzeni Planu 3-letniego należy zaznaczyć, że w roku szkolnym 1938-39 — w okresie Polski kapitalistycznej, na terenie dzisiejszego okręgu szkolnego rzeszowskiego było zaledwie 33 szkoły zawodowe, 563 nauczycieli i 7.130 uczniów, podczas gdy w roku szkolnym 1949-50 liczba uczniów szkół zawodowych w naszym województwie przekroczyła 16 i pół tysiąca (w tym 86 proc. pochodzenia robotniczego i chłopskiego). Wyniki nauczania, początkowo słabe na skutek niedostatecznej mobilizacji nauczycielstwa, ZMP i komitetów rodzicielskich, uległy w II półroczu znacznej poprawie tak, że ilość promowanych w poszczególnych szkołach województwa wahała się od 93—98 proc.

Zaznaczył się również ilościowy wzrost uczniów, którzy odbyli praktyki produkcyjne w zakładach przemysłowych i handlowych.

Niestety, jeśli chodzi o zagadnienie naboru nowych uczniów do szkół zawodowych, to trzeba stwierdzić, że w wyniku niedostatecznej popularyzacji zadań Planu 6-letniego i roli poszczególnych przemysłów, jak również niedostatecznej energii kierowników szkół (zwłaszcza technicznych), wystąpiły trudności z naborem uczniów do szkół przemysłu mineralnego, skórzanego i drzewnego — natomiast nieproporcjonalnie duża fala młodzieży napłynęła do szkół administracyjno - handlowych.

Również przez niewłaściwą propagandę zbyt mało dziewcząt zgłosiło się do szkół o kierunku technicznym. Nie potrafiono przełamać tu przestarzałych uprzedzeń i zacofanych poglądów na istnienie podziału między „męskimi" a „kobiecymi" zawodami.

BRAKI I BŁĘDY

Oceniając ogólnie wyniki pracy w ubiegłym roku szkolnym w woj. rzeszowskim, należy zanotować szereg braków i niedociągnięć w systemie i w pracy szkolnictwa zawodowego, powstałych skutkiem nie zlikwidowania jeszcze pozostałości starej kapitalistycznej szkoły zawodowej, ciągnącej za sobą wadliwy, dwustopniowy system szkolenia, przestarzałe programy, nie oparte o marksistowsko - leninowski światopogląd, bezplanową rozbudowę szkolnictwa (na niekorzyść technicznych), zbytnie uogólnienie wzgl. brak specjalizacji (np. szkoły ogólno - mechaniczne, szkoły spółdzielcze).

Wiele jest jeszcze na naszym terenie szkół, które wykazują poważne niedociągnięcia na odcinku ideowo - wychowawczym, poziomu nauczania oraz administracji szkolnej. Brak czujności i socjalistycznego stosunku do pracy, brak bojowego nastawienia na odcinku wychowaczym oraz świadomości zaostrzającej się walki klasowej wykazały: szkoła chemiczna w Jarosławiu i szkoły zawodowe w Przeworsku, Łużnej, Baranowie, Radymnie, Tyczynie, Rudniku i Strzyżowie.

Kolektywy nauczycielskie nie przyswoiły sobie jeszcze socjalistycznych zasad pracy. Brak było również powiązania pracy kierowników z pracą kolektywów nauczycielskich. Zjawisko to występowało w mniejszym lub większym stopniu we wszystkich prawie szkołach zawodowych.

Na odcinku administracji i nadzoru pedagogicznego stwierdzono brak planów hospitacyjnych, słabe kontrolowanie lekcji przez dyrektorów, brak protokółów z posiedzeń rad pedagogicznych i częstokroć obojętny stosunek personelu do pracy. Dyrektorzy niektórych szkół nie zwracali dostatecznej uwagi na socjalistyczną dyscyplinę pracy młodzieży, dopuszczając do znacznych i nieuzasadnionych absencji.

NIEDOSTATECZNA WALKA Z IDEALIZMEM W PROGRAMACH NAUCZANIA

Postępowy aktyw nauczycielski z niedostateczną energią walczył o marksistowskie ujęcie programów, nie demaskował i nie krytykował szerzycieli idealistycznych poglądów, wrogów politycznych, klerykałów i bezkrytycznych czcicieli amerykańskiej techniki. Niedostatecznie też wykorzystywał i popularyzował wśród młodzieży radziecką naukę i technikę.

Wiele szkół zawodowych było oderwanych od życia gospodarczego, od zdobyczy nowoczesnej techniki i socjalistycznej organizacji pracy. Dostrzegało się też brak prawidłowej organizacji warsztatów szkolnych oraz stosowanie złych, przestarzałych, rzemieślniczych metod praktycznej nauki zawodu.

DOŚWIADCZENIA RADZIECKIE POZWOLĄ PRZEZWYCIĘŻYĆ NIEDOCIĄGNIĘCIA

Analiza tych braków i niedociągnięć szkolnictwa zawodowego, wysuwa jako główne zagadnienie, problem jakości pracy ideowo - wychowawczej i naukowej szkoły. W bieżącym roku szkolnym nastąpiło wprowadzenie nowego ustroju szkolnictwa zawodowego, opartego na doświadczeniach i wzorach radzieckiego szkolnictwa. Nowy ustrój, jako trwała forma szkolnictwa zawodowego pozwoli w przeciągu 2 lat zlikwidować istniejącą obecnie mnogość typów szkół. Nowo opracowane programy zbliżą naukę szkolną do nowoczesnych systemów produkcji, stawiając równocześnie duże wymagania wobec nauczyciela i ucznia.

Reorganizacja warsztatów szkolnych, akcja kształcenia i doskonalenia nauczycieli, poważne zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach pedagogicznych, nowe wytyczne planu wychowawczego, nowe podejście do zagadnienia odpłatności internatów i burs oraz znaczny wzrost sum stypendialnych dla uczniów najważniejszych szkół zawodowych — oto platforma, na której rozwijać się będzie i rozbudowywać szkolnictwo zawodowe.

Zadaniem kadr nauczycielskich tego szkolnictwa w bieżącym roku szkolnym jest walka o marksistowskie ujęcie programów nauczania i stosowanie zasad socjalistycznej pedagogiki, dążność do unowocześnienia metod kształcenia praktycznego w zawodzie (zajęcia warsztatowe), **do polepszenia i upolitycznienia pracy kolektywów nauczycielskich oraz do właściwego planowania pracy wychowaczej i naukowej w szkołach.**

Warunkiem osiągnięcia dobrych wyników nauczania jest stałe ulepszanie wyposażenia szkół, pracowni, warsztatów, gabinetów, czytelni i bibliotek. W walce o wyniki należy również wzmocnić dyscyplinę pracy w szkole, organizując ponadto na drodze ścisłej współpracy z ZMP zajęcia pozalekcyjne uczniów i ulepszając opiekę materialną nad młodzieżą robotniczą i chłopską.

Ważnym jest też **powiązanie szkoły ze środowiskiem**, usprawnienie jej gospodarki finasowej, zaopatrzeniowej i remontowej oraz **należyte zorganizowanie i uaktywnienie komitetów opiekuńczych i rodzicielskich.**

Te wszystkie zadania stojące przed szkolnictwem zawodowym w roku szkolnym 1950-51, zostaną wykonane pod warunkiem pełnej mobilizacji wszystkich nauczycieli i uczniów, o ile entuzjazm budownictwa socjalistycznego, który ożywia dziś całą klasę robotniczą, obejmie najszersze masy nauczycieli i ogarnie bez reszty całą nauczycielską armię. (ch).

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową"

Ukazał się kolejny, 42 numer czasopisma „O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową" — Organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Artykuł wstępny poświęcony jest bohaterskiej walce narodu koreańskiego o wolność i niepodległość.

W bieżącym numerze znajdujemy artykuł członka Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — posła A. Surkowa poświęcony II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju oraz nakaz dany delegacjom radzieckim na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

„O pokój, wolność i dobrobyt ludu" — pod tym tytułem czasopismo publikuje wyjątki z przemówienia sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — **Palmiro Togliatti**, wygłoszonego na Plenum KC Partii, które odbyło się w dniach 10-12 października br.

Jednemu z najważniejszych zagadnień rozwoju krajów demokracji ludowej, a mianowicie rewolucji kulturalnej — poświęcony jest artykuł członka KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Sorin Toma.

Wiele miejsca poświęca czasopismo materiałom demaskującym faszystowską klikę Tito, — gorliwego agenta imperialistów amerykańsko-angielskich, dusiciela narodu jugosłowiańskiego.

Członek KC Komunistycznej Partii Austrii — Henryk Fritz w artykule pod tytułem „Agenci kliki Tito — wrogowie klasy robotniczej Austrii" stwierdza, że Jugosławia titowska jest jednym z najbardziej niebezpiecznych ognisk prowokacji wojennych w Europie.

W komentarzu politycznym **Jan Marek** maluje wstrząsający obraz nędzy mas ludowych w Jugosławii, do której doprowadziła je klika Tito i Rankowicza.

W numerze znajdujemy ponadto artykuł sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Anglii — **Harry Pollita** pt. „Konferencja partii labourzystowskiej w Margate" oraz list z Polski pt. „Warszawa rośnie".

Nowe, nadplanowe tony cukru

dla Państwu cukrownia „Przeworsk"

Nasz przemysł w krótkim okresie 3-lecia, szybko dźwignął się ze zniszczeń wojennych, potrafił osiągnąć produkcję lat 1938-1939 i wysoko ją przekroczył. Co więcej, jego olbrzymia rozbudowa i rozwój objęte Planem 6-letnim, postępują w szybkim tempie i z rozmachem naprzód, nienotowanym w dziejach gospodarki żadnego z państw kapitalistycznych.

Jedynie Związek Radziecki pierwszy kraj zwycięskiego socjalizmu przodował w budownictwie i przoduje nadal w całym świecie. Z jego bezcennych doświadczeń i materialnej pomocy korzystamy od pierwszych chwil wyzwolenia i obecnie, w coraz szerszym zakresie.

Wyższość naszej gospodarki nad kapitalistyczną, oprócz jej

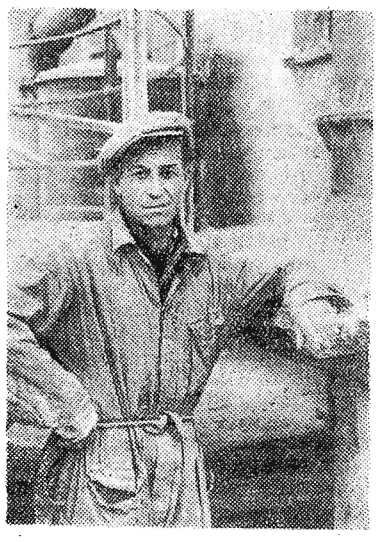

Taw. Stanisław Dzideczek przodownik pracy przygotowuje najlepsze mleko wapienne.

nowej organizacji planowania, polega na nieustannym wzroście produkcji, osiąganym przez większą wydajność pracy, nowe postępowe normy techniczne, dyscyplinę i współzawodnictwo pracy. Ale o sukcesach budownictwa socjalistycznego **zadecydował nowy człowiek. Wychowany przez Partię zmienił całkowicie swój stosunek do zakładu pracy i maszyn.**

Przebieg kilku tygodni kampanii cukrowniczej w Przeworsku dowiódł, że zastosowanie wszystkich elementów socjalistycznej pracy w połączeniu z wysoką polityczną świadomością robotników dają w wyniku wspaniałe osiągnięcia, dzięki czemu załoga cukrowni przeworskiej wysunęła się na czołowe miejsce w cukrownictwie polskim.

NALEŻYTE PRZYGOTOWANIA

Cukrownia przystępowała w br. do pierwszej kampanii Planu 6-letniego, to też na kilka tygodni jeszcze przed uruchomieniem zakładu, tematem wszystkich obrad Komitetu fabrycznego PZPR, Rady Zakładowej, kierownictwa technicznego i załogi, była sprawa organizacji współzawodnictwa pracy. Nie było pracownika, który nie znałby swoich zadań i obowiązków w ogólnym procesie realizacji planu, większego o 20 proc. niż w roku ub.

Na apel cukrowni „Bawarów" (Śląsk Opolski) podjęto współzawodnictwo międzyfabryczne i równocześnie wezwano 11 cukrowni zjednoczenia lubelskiego. Poza tym postanowiono wprowadzić współzawodnictwo między poszczególnymi zmianami o ilość przerobu buraków i jakość cukru, między stacjami o lepsze wyniki wszystkich etapów produkcji i indywidualnie, zależnie od działu i charakteru pracy, np. gotowacze o krótszy czas gotowania i zabarwienie cukru itd. Zespołowo zakład walczy o najwyższy przerób buraków (norma przewidziana wynosi 15.400 q, zobowiązanie 17.000 q na dobę), jak najmniejsze straty cukru, oszczędność węgla, skrócenie roboczo - godzin i o zabarwienie cukru.

Osobnym odcinkiem całości współzawodnictwa jest umowa zawarta między dyrekcją cukrowni a kierownictwem węzła kolejowego o jak najszybsze i najsprawniejsze wyładowanie wagonów oraz podstawianie pełnych lub zwalnianie torów z próżnych wagonów. Całością przygotowania współzawodnictwa i jego obecnym przebiegiem oraz techniczną dokumentacją, kieruje komitet współzawodnictwa pracy z inż. **Kozakiewiczem**, członkiem Rady Zakładowej na czele.

PRZODUJĄCY LUDZIE I PRZEKROCZONE ZOBOWIĄZANIA

Najlepsze wyniki osiągają gotowacze: tow. Ignacy Cieśla, racjonalizator, zwiększył przepustowość soków, ob. Bolesław Ratajczyk, który pierwszy zastosował metodę radziecką z tzw. zasypką, przez co skrócił poważnie czas gotowania i uzyskuje najlepszy jakościowo cukier, ob. Wacław Budziński opracował swoją metodę gotowania z zasypką, której zastosowanie polepszy jakość cukru.

Na defekosaturacji najlepsze wyniki osiąga tow. **Michał Mróz** przy oczyszczeniu soku z zanieczyszczeń, poprzednio dobre wyniki uzyskiwał ob. **Michał Ćwikła. W tej grupie pracowników** wyróżniają się kobiety ob. ob. **Janina Kędziora i Maria Uchman.**

W lasowni tow. **Stanisław Dzideczek** wyrabia **najlepsze mleko wapienne.**

Najsprawniej całą produkcją kierują zmianowi, tow. tow. **Henryk Strutyński** **który** w dniu 13 bm. na swojej

Ob. Maria Jaskółowa inż. chemik, czuwa nad właściwym przebiegiem procesów chemicznych soku buraczanego.

zmianie uzyskał najwyższą dotychczas wysokość przerobu, nienotowaną od chwili istnienia w ogóle cukrowni i nawet po wyzwoleniu, bo 22.017 q, a Stanisław Niemiec w dniu 12 bm. 21.446 q, od chwili rozpoczęcia kampanii przeciętnie 20 tysięcy q.

Cukrownia jako zespół zmniejszyła straty cukru o 19 proc., oszczędności węgla wynoszą 23 proc., przewidzianą normę roboczo - godzin na jeden kwintal zmniejszono z 6,6 na 6,1, zabarwienie cukru zmniejszono o 0,5 proc. (norma wynosiła 0,85 proc. Stomera). Wyładunek buraków odbywa się sprawnie, dotychczas zakład nie zapłacił ani złotego za pozaplanowy postój.

Komisja Centrali Handlowej Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie cukier przeworski zakwalifikowała jako eksportowy.

ZWYCIĘSTWO PEWNE

Kampania cukrownicza potrwa jeszcze kilka tygodni, prawdopodobnie do końca br. Mimo większych dostaw buraków, spowodowanych wysokim urodzajem (niektórzy plantatorzy dostarczają 200 — 300 proc. więcej buraków od ilości przewidzianej umową), załoga z nałożonych obowiązków i podjętych zobowiązań wywiąże się w zupełności. Dotychczasowy przebieg i osiągnięte rezultaty dają pewność, że cukrownia „Przeworsk" wygra walkę o pierwszeństwo w bieżącej kampanii nie tylko w Zjednoczeniu Lubelskim, ale w cukrownictwie całej Polski.

Podstawą do tego są stosowane socjalistyczne metody pracy, socjalistyczna świadomość, dyscyplina i stosunek do pracy wszystkich pracowników, a przede wszystkim kierownictwo i opieka polityczna PZPR nad zakładem pracy. **(jn.).**

Ponad 1500 proc. normy

Junacy 23 brygady „SP" biją rekordy

Przy budowie siłowni w Jaworznie (woj. krakowskie) pracują junacy 23 brygady Powszechnej Organizacji „Służba Polsce", rekrutujący się spośród młodzieży wiejskiej woj. rzeszowskiego.

Pisaliśmy już o szeroko rozwiniętym w tej brygadzie współzawodnictwie pracy. Niedawno junacy osiągnęli przy wykopach ziemnych 1426 proc. normy. Przed kilku dniami junacy: **Władysław Ciba, Jan Cebulski, Julian Panek, Jan Fedyk oraz Michał Baran i Bronisław Guściora pobili swój poprzedni rekord uzyskując 1521 proc. normy.**

Za ich przykładem idzie coraz więcej młodzieży. Junacy: Jan Maciąg, Antoni Serafin, Józef Dul, Jan Wiśniewski, Jan Straub wykonali niedawno swą normę w 1423 proc., zaś Stanisław Gadek, Władysław Tomczyk(Franciszek Wilk, Władysław Wdowiak osiągnęli po 1067 proc. normy. Podobnie wysokie wyniki w pracy uzyskuje wielu innych junaków.

Osiągnięcia junaków 23 brygady PO. „SP" mogą być przykładem dla całej naszej młodzieży.

CORAZ WIĘCEJ zelektryfikowanych wsi w pow. leskim

Przy licznym udziale mieszkańców gromad Czaszyn, Tarnawa Górna i Dolna, przedstawicieli organizacji politycznych z Leska oraz przedstawicieli Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego **oddano niedawno do użytku linię elektryczną, doprowadzającą prąd elektryczny do wymienionych gromad.**

Po przemówieniu ob. Jana Macieli, który podkreślił troskę Rządu Ludowego o zapewnienie chłopom jak najlepszych warunków pracy i bytu otwarcia linii dokonał przewodniczący Prezydium PRN Fr. Piasecki.

Na zakończenie odbył się występ artystyczny młodzieży szkolnej z Czaszyna.

T. Ogonowski
koresp. N. Rz.

Rzeszowski notatnik reportera

Systemem gospodarczym urządzili piękną świetlicę pracownicy Prezydium PRN w budynku własnym przy ul. 3 Maja. Uruchomiono tam również własną bibliotekę.

* * *

Konieczna jest wymiana spalonej żarówki przed zieleńcem na ul. Mickiewicza, gdyż spadek jezdni od Rynku i rozwidlenie ulic przy ciemnościach wieczorów jesieni, zagraża bezpieczeństwu w ruchu pojazdów mechanicznych. Przydałaby się również jedna żarówka pod Kasztanami na rogu ulicy Boczna Dekerta.

* * *

Dwa i pół metra rynny brakuje kamienicy przy ul. Kościuszki 4. W jesienne dni deszczowe można nieuważnie wpaść pod „zimny tusz", czego w żadnym wypadku nie można zaliczyć do przyjemności.

* * *

Nie należy niszczyć butelek fasonowych i monopolowych, oraz wszelkich słoików z kleju, konfitur i kremów. Można je sprzedać w wytypowanych do skupu sklepach Rz. Sp. S. z. po cenach od 10—25 zł za sztukę.

Praca TPPR w Rzeszowie i w powiecie

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wygłoszone zostaną przez najlepszych prelegentów Miejsk. Zarz. TPPR referaty w poszczególnych zakładach pracy na temat: 1) Rewolucja Październikowa i jej znaczenie ogólnoświatowe, 2) Pomoc i przykład ZSRR w realizacji Planu 6-letniego, 3) rozwój i znaczenie akcji obrony pokoju na całym świecie, 4) konstytucja radziecka.

Ponadto przewidziane są liczne akademie a m. in. uroczysta akademia inauguracyjna w dniu 7 listopada, wieczór artystyczny — organizowany przez związki zawodowe w dniu 19. XI, występy najlepszych zespołów wiejskich ZSCh w dniu 26. XI. oraz na zakończenie Miesiąca, masowe imprezy organizowane przez aktyw ZMP.

Na terenie Rzeszowa czynnych jest obecnie 131 kół TPPR liczących ogółem 12.698 członków (w tym 5.295 robotników, 4.850 pracowników umysłowych i 2.553 młodzieży).

W pow. rzeszowskim mamy ogółem 205 kół liczących łącznie 13.080 członków.

Do najaktywniejszych kół na terenie Rzeszowa zaliczyć można; koło przy Zarz. Miejskim Ligi Kobiet, koło zakładowe przy Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego, przy Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców i przy Gimnazjum Mechanicznym.

W powiecie najaktywniej pracują: koło Państwowego Liceum Leśnego w Głogowie, koła gromadzkie w **Brzezówce, Dylągówce i Kielnarowej oraz koło szkolne przy szkole podstawowej w Wólce Dyląkowskiej. Z** miejskich kół powiatu na czoło wysuwa się koło w Tyczynie, a z zakładowych koło w **Dobrzechowie.**

* * *

Trzeba podkreślić, że jedno z najaktywniej działających kół TPPR na terenie powiatu rzeszowskiego — koło przy Państwowym Liceum Leśnym w Głogowie — podjęło szereg zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. M. in. **członkowie koła zobowiązali się zorganizować nowe koła w pobliskich wioskach i pomóc im w pierwszych pracach organizacyjnych, oraz wygłosić dla członków koła miejskiego w Głogowie referaty o życiu LENINA i STALINA jak również omówić znaczenie Rewolucji Październikowej. Postanowiono też ożywić działalność istniejących już kół z terenu gminy Głogów.** Ch.

Z obrad leskiej PRN

Gminne Rady Narodowe w powiecie leskim muszą lepiej pracować

W sali Domu Partyjnego w Lesku odbyły się obrady PRN. Sprawozdanie złożone przez przew. mgr. Fr Piaseckiego dało pełny obraz osiągnięć i wytknęło niedomagania na odcinku życia gospodarczego, społecznego i kulturalno - oświatowego powiatu.

Na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia na odcinku spółdzielczości produkcyjnej. Zorganizowane i uruchomione spółdzielnie produkcyjne już od początku swojego istnienia wykazały pod każdym względem wyższość gospodarki uspołecznionej nad indywidualną.

Mimo bardzo trudnych warunków komunikacyjnych i braku ludzi do pracy buduje się w powiecie leskim nowe szkoły, drogi, mosty, i likwiduje się odłogi. Powstaje nowy ośrodek zdrowia oraz poważnie rozwija się przemysł drzewny.

Dokonano ostrej krytyki pracy prezydiów gminnych rad narodowych w Baligrodzie, Ropience i Wołkowyji. Prezydia te wskutek niedoceniania walki klasowej nie spełniają swoich zadań.

Brak konkretnej pracy poszczególnych komisji tak powiatowej jak i gminnych odbił się ujemnie na różnych odcinkach życia powiatu leskiego.Dokonano więc zmian personalnych w tych komisjach. Nowowybrani członkowie dają gwarancję, że komisje te już w najbliższym czasie usprawnią pracę wielu zaniedbanych dziedzin gospodarki w pow. leskim.

Ostrej krytyce poddano również działalność PZGS w Sanoku. PZGS z Leska przejęty został przez PZGS w Sanoku i radni podkreślili że odbiło się to ujemnie na życiu gospodarczym tut. powiatu. Za niesłuszne uważa też Rada przeniesienie gminnej spółdzielni z Baligrodu do Hoczwi. PZGS w Sanoku zapomniał, że tak w Wołkowyji jak i Ciśnie rozpoczęto prace na większą skalę.

Na odciku budownictwa inwestycyjnego spółdzielczość pow. leskiego nie przejawia żadnej działalności. Wspólnie z czynnikami miarodajnymi PZGS w Sanoku winien tak zorganizować całokształt prac, aby dotychczasowe niedociągnięcia na odcinku zaopatrzenia świata pracy zostały usunięte. Należy rozwiązać problem transportu w Hoczwi przez przydzielenie samochodu.

W związku z nadchodzącą 33 rocznicą Rewolucji Październikowej powzięto zobowiązanie uruchomienia we wszystkich wsiach i osiedlach kursów dla analfabetów.

Z pracy PCK w Mielcu

Oddział PCK w Mielcu przystąpił do rozszerzenia i ożywienia swej pracy. Obecnie Oddział posiada 15 aktywnych kół dorosłych w zakładach pracy i gromadach. Na terenie powiatu działają również 64 młodzieżowe koła PCK, skupiające łącznie 3.012 członków.

W listopadzie ubiegłego roku Oddział uruchomił w Mielcu stację pogotowia ratunkowego PCK, która stała się wielkim dobrodziejstwem dla ludności pracującej powiatu mieleckiego i sąsiednich. O żywotności pogotowia świadczą następujące dane: w pierwszym półroczu br. karetki przejechały łącznie 28.424 km, niosąc pomoc w 1.471 nagłych wypadkach i przewożąc 649 chorych do szpitala. Poza tym stacja pogotowia ratunkowego udzieliła w 434 wypadkach pomocy ambulatoryjnej.

W pierwszym półroczu br. Oddział przeszkolił: na kursach I stopnia 38 dzieci szkół podstawowych, na kursach II stopnia 30 uczniów i uczennic szkół licealnych, zaś na kursach III stopnia 40 nauczycieli — opiekunów kół młodzieżowych oraz 232 wiejskich i przemysłowych przewodników zdrowia.

Oddział PCK w Mielcu napotyka na pewne trudności w swej pracy w niektórych zakładach przemysłowych i instytucjach. Kierownictwa tych zakładów traktują bowiem pomacoszemu organizację PCK, uważając ją widocznie za organizację zbędną. **Trzeba, by wszyscy zrozumieli, że zadaniem PCK w Polsce Ludowej jest podniesienie ogólnej zdrowotności.**

J. B.
koresp. N. Rz.

„Walka o pokojowe Niemcy"

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Rzeszowie urządza w sobotę, dnia 28 bm. o godzinie 17-tej w sali kina „Zachęta", przy ulicy Tannenbauma odczyt pt. „WALKA O POKOJOWE NIEMCY" — DEKLARACJA PRASKA. Odczyt wygłosi przedstawiciel PKOP.

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju zaprasza do jak najliczniejszego udziału w odczycie.

PAŹDZIERNIK
27
Piątek

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka pod Orłem ul. Grunwaldzka 3

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6 tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

kino

RZESZÓW — Apollo: Orzeł Kaukazu — pocz. seansów godz. 17.00 i 19.00

RZESZÓW — Zachęta: O świcie — pocz. seansów godz. 17.30 i 19.30.

radio

8.05 Koncert muzyki popularnej. 8.55 Aud. szkolna dla klas V — VII. 10.30 Radzieckie melodie ludowe. 10.55 Audycja szkolna dla klas I — II. 11.50 Głos mają kobiety. 12.55 Melodie ludowe. 16.20 Pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia z cyklu „Budujemy podstawy socjalizmu" A. Starewicza. 17.00 Lekcja języka rosyjskiego. 17.15 Pieśni radzieckie. 18.45 Audycja dla wsi. 19.30 Aud. dla młodzieży. 20.30 Koncert symfoniczny 21.35 Polska pieśń masowa „Pieśń o Stalinie"

Kronika woj. rzeszowskiego

Jasło. Zw. Zaw. Prac. Handlowych urządził pokazową bezalkoholową zabawę.

Występy zespołów świetlicowych urozmaiciły zabawę, na którą tłumnie przybyli jaślanie, bawiąc się w miłym nastroju do rana. Tego rodzaju zabawy winny się spotkać z większym poparciem wszystkich miejscowych organizacji społecznych.

Kolbuszowa. Powiatowa Rada Narodowa, pragnąc powiązać swoją pracę z szerokimi masami ludowymi wyjedzie na plenarną sesję do Państwowego Liceum Rolniczego w Weryni. Tą drogą kolbuszowska PRN chce jak najlepiej poznać aktualne zagadnienia terenu.

Na terenie pow. kolbuszowskiego PRN wprowadziła zakaz sprzedaży napojów alkoholowych we wszystkie dni targowe oraz w dni wypłat i soboty.

Nisko. Pierwszy oddziałowy zjazd delegatów kół dorosłych PCK dokonał wyboru nowego zarządu oddziału. Po wygłoszonych referatach wybrano delegatów na zjazd okręgowy. Zebrani uchwalili rezolucję potępiającą barbarzyńskie naloty imperialistów amerykańskich na bezbronną ludność Korei. Pełnomocnik oddziału ob. Kukulski wręczył 15 działaczom PCK dyplomy za wydatną pracę.

Trybuna Czytelników

JAK DŁUGO JESZCZE BĘDĄ CZEKAĆ ROBOTNICY W GLINIKU MARIAMPOLSKIM NA KOMPLETNE WYPOSAŻENIE BLOKU MIESZKALNEGO?

18 rodzin robotniczych w Gliniku Mariampolskim z prawdziwą radością wprowadzało się do nowo wybudowanego bloku, oddanego do ich użytku przez Zakład Osiedli Robotniczych we wrześniu br. W niedługim jednak czasie mieszkańcy bloku mieli możność stwierdzić, że pewne poważne braki w ich mieszkaniach bynajmniej nie uprzyjemniają im życia.

I tak do bloku nie doprowadzono instalacji wodociągowej a z braku motopompy wodę dla lokatorów mieli dostarczać z prowizorycznej studni specjalnie w tym celu wynajęci ludzie, opłacani przez ZOR. W sprawie tej 3 tygodnie temu mieszkańcy bloku wysłali pismo do inspektora ZOR w Krośnie, na które jednak do dnia dzisiejszego nie otrzymali odpowiedzi.

Nie na tym jednak kończą się „przyjemności" mieszkańców nowo wybudowanego bloku. Prąd elektryczny został wprawdzie doprowadzony do mieszkań, na korytarzach jednak do chwili obecnej brak oświetlenia. Założono także instalację gazową w mieszkaniach, i w związku z tym zwrócono się przed miesiącem do PPB o podanie wymiarów rur potrzebnych do doprowadzenia gazu i znów na piśmie to, mieszkańcy bloku nie otrzymali odpowiedzi. Uzupełnieniem obrazu sytuacji mieszkaniowej lokatorów pierwszego bloku robotniczego w Gliniku Mariampolskim, jest także brak śmietników i pralni, a okoliczny teren jest nieuporządkowany wskutek czego mieszkańcy osiedla w czasie niepogody toną w gliniastym błocie.

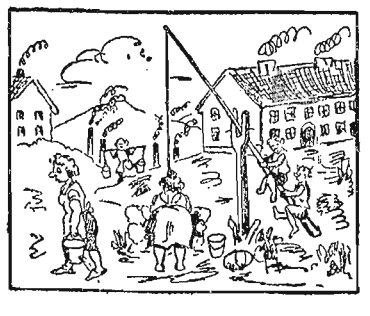

Jak wynika z listu naszych Czytelników, inspektor Zakładu Osiedli Robotn. w Krośnie jak i PPB nie okazują zainteresowania tą sprawą. W związku z tym domagamy się podjęcia odpowiednich kroków, celem usunięcia istniejących braków i niedomagań.

KARYGODNE LEKCEWAŻENIE AKCJI „H"

We wrześniu w sali posiedzeń Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie, odbyła się odprawa sołtysów, w której udział wziął również lekarz Państwowej Lecznicy dla zwierząt ob. **Zygmunt Strzępek.**

Na konferencji tej między innymi wymienionymi lekarz ustalił terminarz spędu trzody chlewnej do szczepienia ochronnego dla poszczególnych gmin powiatu lubaczowskiego.

Ob. Zygmunt Strzępek, ustalając terminarz szczepienia zapomniał niestety, że nie posiada szczepionki.

Toteż w dniu 17 bm. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Płażowie, na polecenie lekarza zarządziło spęd trzody chlewnej z wszystkich gromad tejże gminy, na godzinę 8 rano. Jak się okazało lekarz nie przybył jednak i nie odwołał spędu. Jest rzeczą zrozumiałą, że ludność miejscowa była oburzona postępowaniem lekarza.

Uważamy, że sprawą tą zainteresuje się Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubaczowie.

TRYBUNA DZIAŁA

W dpowiedzi na naszą notatkę z dnia 25 bm. pt. „Gmina Jasienica czeka na lekarza" otrzymaliśmy pismo Polskiego Czerwonego Krzyża (Okręg Rzeszowski) w którym czytamy:

„W związku z notatką w „Nowinach Rzeszowskich" z dnia 25 bm. poruszającą sprawę braku pomocy lekarskiej w Jasienicy Rosielnej (pow. brzozowski) Okręg PCK w Rzeszowie na posiedzeniu w dniu 25 bm. zobowiązał się dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zbadać chore dzieci i dorosłych w Jasienicy Rosielnej. W tym celu Okręg PCK w dniu 28 bm. wyśle do wymienionej gminy własny ruchomy ambulans z lekarzem i lekami".

Z całym uznaniem podkreślamy piękny czyn PCK Okręgu Rzeszowskiego, który nie zwalnia jednak Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Rzeszowie z obowiązku podjęcia odpowiednich kroków, celem udostępnienia mieszkańcom gminy Jasienicy, stałej opieki lekarskiej.

Przed I Kongresem Nauki Polskiej

W związku ze zbliżającym się I Kongresem Nauki Polskiej, warto przypomnieć o postępach współpracy naukowców z robotnikami.

Pierwsze spotkanie przedstawicieli naukowców z robotnikami racjonalizatorami nastąpiły w maju 1949 r. Dzięki inicjatywie pracowników akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zetknęli się naukowcy z robotnikami zarówno na terenie uczelni jak i fabryk.

Hasło współpracy nauki z robotnikami podjęło wiele uczelni wyższych. Uczyniły to politechniki: Śląska w Gliwicach, Łódzka, Gdańska, Wrocławska; uniwersytety: Jagielloński, Lubelski oraz oddziały politechniczne w Krakowie. W celu nadania właściwych form tej akcji, w Akademii Górniczo-Hutniczej powstał Komitet Współpracy Naukowców z Robotnikami. Zarazem w Krakowie powstał Metodyczny Ośrodek Racjonalizatorstwa i Współzawodnictwa Pracy przy ORZZ.

Były to tylko kroki wstępne. Za nimi nastąpiły dalsze. Akcja współpracy zatacza coraz szersze kręgi.

Dokładne określenie warunków tej doniosłej akcji należy do czołowych zadań I Kongresu Nauki Polskiej.

Wyszedł z druku nr. 7—8 „Życia Nauki". Zawiera on liczne artykuły i sprawozdania dotyczące prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej. Między innymi znajdujemy tam informacje z ostatnich prac Sekcji Biologii i Nauk Rolniczych, Matematyki i Fizyki, Nauk Społecznych i Humanistycznych, Nauki o Ziemi i Nauk Ekonomicznych.

„Sztuka w walce o socjalizm"

Książka wiceministra W. Sokorskiego

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się praca wiceministra Kultury i Sztuki **Włodzimierza Sokorskiego pt. „Sztuka w walce o socjalizm".**

Jest to zbiór artykułów publicystycznych autora, częściowo w nowym opracowaniu.

Praca ta — jak pisze autor we wstępie — powstała z udziału w walce, w której kształtowała się nowa socjalistyczna sztuka. Sztuka, która w oparciu o metodę realizmu socjalistycznego i wielkie, postępowe tradycje kulturalne naszego kraju — wkroczyła zdecydowanie w orbitę naszego życia artystycznego, jako jedynie twórczy, dynamiczny jego nurt.

Praca zawiera artykuły na takie tematy jak: udział klasy robotniczej w budowie kultury narodowej epoki socjalizmu; Nowa literatura w procesie powstawania; Budzi się nowa muzyka; Interesuje nas człowiek; Na marginesie Planu 6-letniego; O właściwy stosunek do sztuki ludowej; Kryteria realizmu socjalistycznego w plastyce. Z problemów współczesnej dramaturgii; Ku realizmowi socjalistycznemu w muzyce; Szkolnictwo artystyczne na nowej drodze; Przeciw formalizmowi i naturalizmowi w filmie; Sztuka w walce o socjalizm; Na marginesie festiwalu sztuk radzieckich; Problematyka dyskusji literackich i in. Zbiór artykułów zamyka omówienie pierwszej ogólnokrajowej wystawy plastycznej i jej konsekwencji.

Książka wiceministra Sokorskiego, posiadająca dziś niezwykłą aktualność, wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród tych wszystkich, którzy zajmują się problemami naszego życia kulturalnego w szczególności zaś wśród artystów i młodzieży artystycznej. Tej młodzieży, która — jak mówi autor — „z rosnącym powodzeniem przełamuje dziedzictwo ideologiczne ubiegłych pokoleń"

Wietlin otrzymał szkołę podstawową

dla pracujących

W młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej w Wietlinie odbyło się w dniu 22 bm. uroczyste otwarcie szkoły podstawowej dla pracujących. W otwarciu wzięli udział przedstawiciel Wydziału Oświaty przy Prezydium Woj. Rady Narodowej — tow. *Wojnarowski*, przewodniczący Prezydium PRN w Jarosławiu — tow. *Żurowski*, kierownik Wydziału Oświaty Prez. P. R. N. — ob. *Filipek*, uczniowie szkoły podstawowej dla pracujących, młodzież szkolna z Laszek, uczennice Państwowego Liceum Wychowawczyń Przedszkoli w Jarosławiu oraz miejscowa ludność.

W przemówieniu tow. Wojnarowski podkreślił, że Państwo Ludowe otacza opieką młodzież pracującą — upośledzoną przez przedwojenny ustrój sanacyjny — dając jej możliwość zdobycia wiedzy i awansu społecznego.

Następnie zabrał głos Bolesław Borys, który w imieniu uczniów szkoły dla pracujących — członków spółdzielni — wyraził wdzięczność władzom Polski Ludowej oraz zapewnił, że uczniowie będą pilnie uczęszczać do szkoły, aby uzyskaną wiedzę wykorzystać dla realizacji zadań Planu 6-letniego.

Na zakończenie uroczystości nastąpił występ artystyczny młodzieży Państwowego Liceum Wychowawczyń Przedszkoli. Chm.

Z obrad aktywu kulturalnego woj. rzeszowskiego

W dniu 18 bm. w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych w Rzeszowie, odbyło się zebranie przewodniczących sekcji kulturalno-oświatowych z terenu woj. rzeszowskiego. W zebraniu wziął również udział przewodniczący Zarządu Okręgu ZZ Prac. Budowl. oraz delegat Zarządu Głównego. Referat zasadniczy o znaczeniu pracy kulturalno-oświatowej w realizacji Planu 6-letniego wygłosił tow. **Łoza.** Prelegent przedstawił rozwój budownictwa w Planie 6-letnim. Z kolei podał wytyczne dla pracy kierowników kulturalno-oświatowych na terenie zakładów pracy. **Myślą przewodnią winno być dla nich budowa zrębów socjalizmu w Polsce i walka o pokój, a wzorem doświadczenia i osiągnięcia Związku Radzieckiego.**

Problemy organizacyjne pracy kulturalno oświatowej omówił ob. **Eugeniusz Rumak**, instruktor kulturalno-oświatowy Zarządu Okręgu, wskazując na konieczność pokonania wszelkich trudności na froncie walki z analfabetyzmem. Podsumowania dyskusji dokonał delegat Zarządu Głównego z Warszawy ob. **Władysław Kawa.**

Wł. Surmiak
koresp. N. Rz.

(218)

Wszyscy, jak na komendę, pochylili się nad Deniską, jakgdyby jego wygląd mógł wytłumaczyć słowa Matwieja.

— Miał moje narty — rzekł dowódca.

Teraz wszyscy wyprostowali się i spojrzeli na Matwieja.

Czy to aby nie pomyłka? — spytał ostrożnie Starostienko.

Matwiej wyciągnął spod Deniski drugą nartę.

— Jaka tu może być omyłka? Proszę, moje wiązania. A tu jest łatka na obiciu. To dziadek Fiszka reperował przed marszem — powiedział pewnym tonem Matwiej.

Wszystko to nie ulegało już wątpliwości, ale Anton i Starostienko milczeli, nie czuli się widocznie całkowicie przekonani.

Zanieście go do chaty — polecił Matwiej i odzyskując pewność siebie, którą utracił w czasie długiego oczekiwania, zawołał:

— Gońcy! Dajcie na wszystkich liniach sygnał do ataku!

Ani Anton, ani Starostienko nie spodziewali się, że dowódca, jeszcze przed chwilą przygnębiony, zatroskany i zmieszany, dokona takiego nagłego zwrotu.

Jeźdźcy pogalopowali na wszystkie strony, jak szaleni. Spasionym, odrętwiałym od długiego stania koniom głośno brzękały śledzony. Las ożył, napełnił się gwarem gwizdaniem i trzaskaniem.

Przyćmiewało się światło księżyca, gasła niebieskość śniegu, ciemniało niebo, gwiazdy mrugały teraz spoza miękkiej jak aksamit zasłony. Mrok gęstniał, by za godzinę zniknąć bez śladu pod naporem świtu.

3.

Drużyny natarcia były w połowie polany, gdy spoza węgłów budynków sypnęły karabiny maszynowe.

Zaskoczenie, na które poważnie liczył sztab armii, stracone było w połowie na skutek wystrzałów Nikity Michiewa. Żołnierze Burowa, którzy i tak mieli się na baczności, w mgnieniu oka zaroili się na liniach obrony. W tej sytuacji partyzanci musieli wykazać jeszcze więcej śmiałości i odwagi.

Matwiej pojął to od pierwszej chwili walki. Na swym bystrym siwym koniku wypadł z lasu, uniósł się w strzemionach i zawołał:

— Chłopaki! Nie strachać się!... Przedzierajcie się na podwórza!

Pierwsze tyraliery partyzantów były już daleko i nie słyszały okrzyków dowódcy, ci jednak, którzy znaleźli się obok niego, pobiegli naprzód jeszcze szybciej.

Żyrowo leżało przed nimi, otulone przez lepki półmrok przedranny. Światełka, które migotały w oknach, zgasły, zaledwie rozległy się pierwsze wystrzały.

Cekaemy białych zachłystywały się terkotem, to biły kolejno, to znów wszystkie naraz. Dopóki sytuacja była dla białych niejasna, troszczyli się oni tylko o to, by zamknąć wyloty bocznych uliczek, dające dostęp do wsi.

W ślad za drużynami natarcia Matwiej skierował trzy plutony strzelców, uzbrojonych w najrozmaitszą broń: od karabinów poczynając, a na śrutówkach i fuzjach kapslowych kończąc.

— Umacniajcie się w szopach i łaźniach, chłopcy — polecił im Matwiej.

Ale strzelcy nie dotarli do celu. Biali ich spostrzegli i cekaemy zaterkotały długimi seriami, szeroko po całym froncie rozsypując potok pocisków. Strzelcy padli na ziemię, kryjąc głowy w zaspach śnieżnych.

C. d. n.

S—P—O—R—T

Drugi występ żużlowców CSR w Polsce

Śląsk — Morawy 95:57

KATOWICE. Rozegrany we środę wieczorem na stadionie Budowlanych w Rybniku mecz żużlowy przy świetle elektrycznym między reprezentacją Czechosłowacji występującą pod nazwą Moraw i żużlowcami polskimi występującymi jako Śląsk zakończył się zwycięstwem Śląska 95:57.

Najlepszy czas dnia uzyskał *Kołeczek* w dziesiątym biegu uzyskując 1:25,3, drugi czas dnia należy do *Olejniczaka* 1:26,2. Czas gorszy o 0,1 sekundy od Olejniczaka uzyskał zawodnik CSR Spinka.

Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na stadionie rybnickim ok. 35 tysięcy widzów.

Katowice — Karwina 4:0 (3:0)

Reprezentacja Katowic, złożona z 5-ciu śląskich zawodników i rezerwowych graczy II reprezentacji Polski rozegrała we wtorek w Karwinie mecz z tamtejszymi polskimi piłkarzami, którzy wystąpili jako reprezentacja miasta.

Spotkanie wygrały Katowice 4:0 (3:0), zdobywając 2 bramki przez Jankowskiego — reprezentanta Polski juniorów oraz po jednej przez Narlocha i Aniołę.

W Iwoniczu powstał okręg narciarski

Na podstawie uchwały Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Związku Narciarskiego, reaktywowany został Okręg Rzeszowski PZN z siedzibą w Iwoniczu.

W związku z tym w dniu 21 bm. odbyło się zebranie organizacyjne, na które prócz zaproszonych działaczy narciarskich woj. rzeszowskiego, przybyli delegaci z Zarządu Głównego PZN inż. Gołogórski i inż. Wojnar.

W skład nowego Zarządu Rzeszowskiego Okręgowego Związku Narciarskiego weszli — **Przewodniczący: inż. Henryk Górka, I z-ca przewodniczącego Zaremba, II z-ca przewodniczącego Zachiewicz, inspektor centralny — Marian Murman, sekretarz i referat sędziowski — Szewczyk, skarbnik — Wais.**

Przewodniczącym referatu organizacyjno-planowego, wybrany został Syrek. Referat sportowo-wychowawczy powierzono — Kazimierzowi Murmanowi, referat imprez masowych — Kaczmarczykowi.

Członkam Zarządu wybrani zostali Pałała, Garbacik, Such, Burda, Bednarczyk.

Na powyższym zebraniu nowy zarząd przystąpił do opracowania programu na zbliżający się sezon.

AZ.

Budowlani Rzeszów zwyciężają w Krośnie

Zorganizowany przez koło Sportowe ZS „Spójnia" przy fabryce przetworów owocowych „Halina" w Krośnie, pierwszy doroczny turniej siatkówki, zakończył się zwycięstwem, w grupie klubów wyczynowych, Budowlanych z Rzeszowa. W grupie Kół Sportowych sukces odniosła młoda ambitna drużyna gospodarzy KS „Spójnia-Halina" Krosno.

Na starcie nie zjawiły się zespoły miejscowych klubów, co świadczy o braku zrozumienia dla organizowanej imprezy.

W finale turnieju uzyskano następujące wyniki:

ZKS Budowlani Rzeszów — Spójnia Krosno 2:1 (13:15, 15:9, 15:12)
ZKS Budowlani Rzeszów — Spójnia „Alima" Rzeszów 2:0 (15:6, 15:6),
Spójnia „Halina" Krosno — Spójnia „Alima" Rzeszów 2:0 (15:9, 15:7).

Rozdanie nagród oraz dyplomów pamiątkowych odbyło się w świetlicy fabrycznej. A. M.

Skład drużyny piłkarskiej na mecz z Bułgarią

Na międzypaństwowe spotkanie piłkarskie z Bułgarią, które odbędzie się w niedzielę 29 bm. w Sofii, PZPN ustalił następujący skład reprezentacji polskiej: BRAMKARZ: Borucz (rezerwowy — Jurowicz), OBROŃCY — Gendlek i Glimas (rez. Barwiński), POMOCNICY — Suszczyk, Szczurek, Wieczorek (rez. Szczepański), NAPASTNICY — Tramp sz, Anioła Breiter, Gracz, Wiśniewski (rez. Mordarski i Łącz).

Odlot drużyny do Sofii nastąpi w piątek o godz. 6.30.

Mecz w Chorzowie odwołany

Zapowiedziany na niedzielę, 29 bm. w Chorzowie, mecz drugich reprezentacji Polski i Bułgarii został odwołany.

Sanok

Dnia 22 bm. rozegrany został towarzyski mecz tenisa stołowego między drużynami SKS „Młodzi" a ZKS Stal. Zawody zakończyły się zwycięstwem SKS „Młodych" w stosunku 7:2

Turniej siatkówki w Grabownicy

Celem spopularyzowania sportu na wsi Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego Unia w Krośnie, zorganizowała w Grabownicy (pow. Brzozów) turniej siatkówki dla kół sportowych wymienionego zrzeszenia.

Wyniki: Krosno — Gorlice 2:0, Gorlice — Grabownica 2:0, Krosno — SKS 2:0, SKS — Lic. Naftowe Krosno — Grabownica 2:1, Krosno — Dębica 2:0, Gorlice — Dębica 2:1, Gorlice — SKS 2:0, SKS — Brzozowianka 2:0, Krosno — Brzozowianka 2:0, Gorlice — Brzozowianka 2:0, Dębica — Brzozowianka 2:0.

Pierwsze miejsce zajęło koło sportowe z Krosna zdobywając 5 pkt. przed Gorlicami 4 pkt. Dębicą 2 pkt SKS 2 pkt. Grabownica 2.

Nagrodę przechodnią ufundowaną przez Związek Zawodowy Chemików zdobył zespół Koła Sportowego Unii z Krosna.

W meczu piłkarskim juniorzy Unii z Krosna pokonali drużynę Unii z Grabownicy w stosunku 3:2 (2:1).

Z. A.

Klasa C

Związkowiec Sokołów — LZS Pobitno 4:0 (3:0). Bramki zdobyli Grzesik, Furman, Pasierb i Łuszczki.

LZS Żurawica — Kolejarz II Przemyśl 2:2 (2:1). Bramki zdobyli dla LZS-u Stelina i Folek, dla Kolejarza Krajewski i Tapawicz.

* * *

W meczu piłkarskim SKS „Młodzi" pokonał SKS „Technik" w stosunku 2:0 (1:0). Bramkę dla zwycięzców zdobył Szramoniak. Jedna samobójcza.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 16-00, Dz. Gosp. Dz. Koresp. Rob.-Chłop. 1603 Sekretariat 1554 Dział Partyjny. Dz. Kult. 1398, Dział Depeszowy (Redakcja nocna) 10-17. Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przeds. Kolportaż. „Ruch" 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE" — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 tel. 350. Druk. PKrZG Oddz. Rzeszów.

S-I-12809